

# Kaukaz Północny a bezpieczeństwo Rosji – nierozwiązywalny problem czy zaprzepaszczona szansa?

KATARZYNA PRZYBYŁA

Federacja Rosyjska stoi w obliczu wielu zagrożeń, wyzwań i szans, wśród których istotną pozycję zajmuje sytuacja na Kaukazie Północnym – w regionie, który od czasu podbicia generuje więcej problemów niż korzyści. Dotychczasowa polityka Moskwy wobec republik kaukaskich była niespójna, doraźna, a i nader często związana z użyciem siły. W ostatnim czasie zachodzą jednak pewne budzące nadzieje zmiany. Nie zrezygnowano co prawda z przemocy, a koncepcje zwiększenia obecności struktur wojskowych nadal są aktualne, ale doszedł nowy element – związany z modernizacją i inwestycjami. Od konsekwencji władz w realizacji tych zamiarów, woli współpracy z mieszkańcami regionu i nastawienia lokalnych przywódców zależeć będzie, czy działania te okażą się sukcesem Rosji i Kaukazu Północnego, czy środowisko bezpieczeństwa czeka kolejna fala destabilizacji, być może groźniejsza od poprzedniej.

W najbliższych latach Federacja Rosyjska stanie w obliczu wielu zagrożeń i wyzwań, ale także szans, które – jeżeli dobrze wykorzystane – pomogłyby zredukować lub złagodzić intensywność tych pierwszych. Kryzys finansowy sprawił, że obecnie najczęściej mówi się o zagrożeniach gospodarczych, w przypadku Rosji związanych z uzależnieniem gospodarki od eksportu surowców. Ropa i gaz ziemny są bowiem kluczowymi czynnikami wpływającymi na politykę Rosji, szczególnie wobec partnerów zagranicznych. Innym istotnym wyzwaniem, któremu stara się – obok wielu innych krajów świata – podołać Federacja Rosyjska jest to, co określa się mianem walki z terroryzmem. Czynnikiem mającym znaczenie dla bezpieczeństwa Rosji jest oczywiście znacznie więcej. Wśród nich jest jeden, któremu poświęca się stosunkowo mniej uwagi, a którego znaczenie jest co najmniej takie samo, jeśli nie większe od innych, z punktu widzenia stabilności państwa. Tym czynnikiem są regionalne kryzysy i konflikty, w tym sytuacja na Kaukazie Północnym.

## Mapa 1. Kaukaz Północny



Źródło: Opracowanie własne.

Od chwili, gdy Kaukaz Północny stał się częścią Rosji, tereny te nigdy nie były w pełni kontrolowane przez władze (przez Kaukaz Północny autor-ka rozumie: Dagestan, Czecczenię, Inguszetię, Osetię Północną, Karaczajo-Czerkiesję, Kabardyno-Bałkarię, Kraj Stawropolski, Kraj Krasnodarski i Adygeję, patrz Mapa 1.). W zależności od natury i ostrości problemów, z którymi Rosja borykała się w różnych okresach, zainteresowanie rosyjską częścią Kaukazu zmieniało się; nie wypracowano jednak jednolitej polityki wobec regionu. Skutkowało to odizolowaniem tego obszaru od reszty państwa, a przepaść, która się utworzyła, dotyczy kwestii gospodarczych, politycznych, społecznych, a także kulturowych.

Kaukaz Północny jest swego rodzaju „czarną owcą” w Federacji Rosyjskiej. To tamtejsza mafia stała się najsilniejszą w świecie przestępczym, tam korupcja utrudnia prawidłowe funkcjonowanie organów władzy i przestrzeganie prawa bardziej niż w innych regionach, tam ma źródło terroryzm wewnętrzny, a problemy w tym regionie rozbudziły na nowo nacjonalizm i neonazizm w Rosji.

Ocena sytuacji na Kaukazie Północnym nie jest prosta, tak jak nie są proste problemy tam występujące. Niestabilność w tym regionie jest niebezpieczna nie tylko dla samej Rosji, ale promieniuje również na jej najbliższe

sąsiedztwo. Gdzie leży wina za tę sytuację? Jaka jest geneza tych problemów? Czy przez specyfikę miejsca i ludzi problemy Kaukazu Północnego od zawsze były zbyt trudne do rozwiązania i nie było szans, aby region ten przynosił Rosji zyski, a nie straty? Czy może Federacja Rosyjska poprzez swoją niekonsekwentną politykę wobec niego zmarnowała bezpowrotnie szansę na wykorzystanie jego potencjału? W szukaniu odpowiedzi na te pytania ma pomóc niniejsza analiza.

## KAUKAZ PÓŁNOCNY A ROSJA – RYS HISTORYCZNY

Przez stulecia o Kaukaz Północny walczyło wiele mocarstw. Po podbiciu przez Mongołów (najazd w XIII wieku) od XV do XIX wieku trwała rywalizacja o ten region między Turcją, Persją i Rosją. W końcu – po trwającej 47 lat wojnie w pierwszej połowie XIX wieku – Kaukaz przypadł tej ostatniej. Rosyjski dowódca, generał Aleksiej Jermołow, zastosował trzy strategiczne zasady: po pierwsze, żadnego ataku przeciwnika nie pozostawiać bez odpowiedzi; po drugie, wszelka pomoc bojownikom winna być bezwzględnie karana (np. hołdowano zasadzie spalonej ziemi, w wyniku której puszczano z dymem i plądrowano wioski sprzyjające lub podejrzane o sprzyjanie walczącym) i – po trzecie – „wzgórza, lasy i górskie wioski, gdzie góralscy jeźdźcy czuli się jak u siebie w domu, wykarczowano, przekształcono bądź zmieniono w konsekwentnym wysiłku tworzenia środowiska dającego przewagę regularnej armii imperium”<sup>1</sup>. Podbijając kolejne tereny, carat budował fortyfikacje, które później nierzadko przekształcały się w miasta (przykładem jest stolica Czeczenii – Grozny).

Kolejnym etapem – po podboju ziem – była próba włączenia Kaukazu do struktur państwowych. Przeprowadzono m.in. reformę sądowniczą i agrarną. Rozpoczęto także proces zakładania szkół świeckich, które miały zmniejszyć wpływ i znaczenie szkół islamskich. Mieszkańcy niechętnie godzili się (lub nie godzili się w ogóle) na zmiany, szczególnie dotyczące zmniejszenia roli szariat<sup>2</sup> w codziennym życiu. Opór przeciwko zmianom widoczny był szczególnie wśród narodów górskich (np. Czeczenów).

Próba dostosowania Kaukazu Północnego do innych terenów Rosji nie była łatwa, a korzyści z podboju tego terenu okazały się zdecydowanie mniejsze niż zakładano<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> W. Górecki, *Planeta Kaukaz*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2010 r., s. 63-64.

<sup>2</sup> Prawa religijnego muzułmanów, regulującego każdy element ich życia.

<sup>3</sup> S. Ciesielski, *Studia z dziejów Europy Wschodniej 2. Rosja-Czeczenia. Dwa stulecia konfliktu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Wrocław 2003 r., s. 105.

Początek XX wieku nie przyniósł zmian w wewnętrznych relacjach Kaukaz–władza centralna. Silny wpływ miała na nie natomiast „rewolucja październikowa” (1917 r.) oraz późniejszy okres „odbijania” Kaukazu przez bolszewickie władze. Wymowne było to, że zaraz po upadku caratu powstała Górską Republika, co stanowiło potwierdzenie niepowodzenia dotychczasowych rosyjskich działań na Kaukazie Północnym<sup>4</sup>.

Politykę terroru zastosowano po raz kolejny w czasie drugiej wojny światowej. Mieszkańców regionu oskarżono o kolaborację z Niemcami (w większości przypadków niesłusznie) i masowo deportowano lub wypędzono. Łącznie swoje domostwa musiało opuścić ok. 650 tys. osób – Czeczenów, Ingusów, Karaczajów, Bałkarów, a także Tatarów krymskich, Kałmuków i Turków meschetyńskich<sup>5</sup>. Na powrót zezwolono im dopiero w latach 50. zeszłego wieku. Ci, którzy doczekali tej decyzji (między 1944 a 1948 r. zmarło ok. 25 proc. deportowanych<sup>6</sup>), nie mieli dokąd wracać, gdyż ich domy zajęli Rosjanie. Działania sowieckie nie sprzyjały pozytywnym relacjom ludności Kaukazu Północnego z władzami centralnymi. Wręcz odwrotnie – potęgowały gniew i frustrację (czas deportacji i wypędzeń to jedna z najtragiczniejszych kart w historii Kaukazu<sup>7</sup>).

## WOJNY CZECZEŃSKIE

Rozpad Związku Radzieckiego miał doniosłe konsekwencje dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Definitywnie zakończył podział świata na dwa bieguny i zmienił mapę polityczną świata – republiki Związku Radzieckiego odzyskiwały niepodległość lub wybijały się na nią. Lata 90. XX wieku to również odrodzenie się problemu kaukaskiego. Nowo powstała spadkobierczyni ZSRR – Rosja – zagrożona została utratą części terytorium w tym regionie.

Reakcje na deklaracje niepodległości i utworzenie Czeczeno-Inguskiej Republiki Iczerii były chłodne, lecz wstrzemięźliwe. Rosja była zajęta innymi problemami wewnętrznymi. Temat powrócił w 1994 r. Rosyjski przekaz był jasny – Kaukaz Północny był, jest i będzie częścią Federacji Rosyjskiej.

<sup>4</sup> Górską Republika wysłała nawet swoich ambasadorów do państw europejskich – jeden z nich przybył do Paryża, a drugi do Warszawy; W. Górecki, *Planeta ...*, *op.cit.*, s. 100.

<sup>5</sup> J.B. Dunlop, *Russia Confronts Chechnya. Roots of a Separatist Conflict*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 63; D.R. Marples, *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu*, Ossolineum, Wrocław 2006 r., s. 195.

<sup>6</sup> J.B. Dunlop, *Russia...*, *op.cit.*, s. 70.

<sup>7</sup> G. Hosking, *Rulers and Victims. The Russians in the Soviet Union*, The Berknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Massachusetts; Londyn, Wielka Brytania 2006 r., s. 300-302.

Rosja obawiała się efektu domina – uniezależnienie się Czeczenii mogłoby zachęcić inne terytoria do podobnych działań, co w najgorszym scenariuszu doprowadziłoby do rozpadu Rosji.

Pod koniec 1994 r. wybuchła I wojna czeczeńska. Ważne są czynniki, które miały wpływ na tę decyzję. W pierwszej połowie lat 90. XX wieku ówczesny prezydent Rosji Borys Jelcyn tracił na popularności<sup>8</sup>. Szybka, „mała” zwycięska wojna miała wspomóc jego starania o reelekcję. W jego otoczeniu założono, nie pierwszy raz, że najlepsze będzie rozwiązanie siłowe, a już od 1993 r. Rosja zwiększała swoją obecność wojskową w regionie, wbrew zobowiązaniom międzynarodowym, w tym na mocy Traktatu o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE)<sup>9</sup>.

Konflikt zamienił się w regularną wojnę, która trwała niemal dwa lata. Rosyjska wojna domowa, bo tak można nazwać zmagania, w których naprzeciwko siebie stanęli rosyjska armia i czeczeńscy bojownicy, pokazała, że zagrożenia dla Rosji płyną nie tyle z zewnątrz, ile przede wszystkim od środka. Federacja Rosyjska przeliczyła się w swych kalkulacjach (szturm na Grozny, stolicę Czeczenii, miał trwać jeden dzień; tymczasem opanowanie tego miasta zajęło dwa miesiące). Armia rosyjska nie była jednak zdolna do zwycięstwa, co zmusiło Rosję do podpisania 31 sierpnia 1996 r. porozumienia pokojowego.

Problem Czeczenii, czy szerzej Kaukazu Północnego, nie pozostał obojętny społeczności międzynarodowej. Wielokrotnie krytykowano Rosję za łamanie praw człowieka w czasie trwania konfliktu, jednak państwa zachodnie nie popierały dążeń separatystycznych republiki (inaczej niż ich społeczeństwa, które moralnie wspierały zmagania czeczeńskich bojowników). Krytyka była natomiast tonowana przez liczne interesy polityczne i gospodarcze mocarstw. Miało to swoje konsekwencje. Czeczeni, skoro nie mogli jej uzyskać na Zachodzie, zaczęli szukać pomocy gdzie indziej i znaleźli ją w krajach arabskich.

Konflikt powoli zaczął się zmieniać. Coraz częściej odwoływano się do religii – islamu (czemu towarzyszyły nawoływania do wprowadzenia szaria-tu), a metody walki zmieniały swój charakter z partyzanckiego na terrorystyczny.

<sup>8</sup> Według sondaży, pod koniec 1994 r. aż 75 proc. społeczeństwa uważało, że Borys Jelcyn nie radzi sobie z obowiązkami, a 60 proc. nie wierzyło mu jako politykowi; P. Grochmalski, *Czeczenia. Rys prawdziwy*, Wydawnictwo alta2, Wrocław 1999 r., s. 182.

<sup>9</sup> Początkowo spotkało się to z ostrą krytyką NATO i Stanów Zjednoczonych, jednak w 1996 r. udało się uzyskać kompromis, który pozwalał na zwiększenie zbrojnej obecności Rosji na północno-kaukaskim teatrze działań. Z. Lachowski, *Conventional Arms Control and Security Dialogue in Europe*, SIPRI Yearbook 1995: Armaments, Disarmament and International Security.

Mimo oficjalnego zakończenia konfliktu w Czeczenii, sytuacja nie została całkowicie opanowana. Kaukaz Północny nadal budził niepokój i stanowił zagrożenie dla bezpieczeństwa Rosji. Oprócz terroryzmu, obawiano się, że ruchy narodowyzwoleńcze pojawią lub nasilą w innych częściach regionu i wzrosną napięcia na tle narodowościowym (niepokoje mogły pojawić się na przykład w Dagestanie, gdzie współistnieją ze sobą wiele różnych grup etnicznych i narodowych; nie dochodziło tam jednak to konfliktów o takich rozmiarach jak w Czeczenii). Dodatkowo, podpisanie porozumienia pokojowego w Chasaw-jurcie zostało odebrane przez Czeczenów jako uznanie ich prawa do niepodległości, stąd można było spodziewać się w niedługim czasie ponownego zaognienia konfliktu. W 1996 r. Rosja nie była jednak zdolna do innych działań niż wygaszenie sporu.

Do 1999 r. Aślan Maschadow, prezydent Czeczenii, próbował budować państwo. Efekty były jednak nieadekwatne do oczekiwań. Wojna zniszczyła miejsca pracy, szkoły i szpitale; kanały przesyłu surowców przestały funkcjonować ze względu na niemożność zapewniania bezpieczeństwa dostawom. To z kolei spowodowało nie tylko utratę głównego źródła dochodu Czeczenów, ale również wzrost przestępczości zorganizowanej i nielegalnego handlu. Niestabilna Czeczenia zaczęła negatywnie oddziaływać na pozostałe republiki regionu.

Nowy konflikt rozpoczął się w 1999 r. Oficjalnie powodem rozpoczęcia II wojny czeczeńskiej było najechanie Dagestanu przez oddział watażki Szamila Basajewa; faktycznie jednak sytuacja była bardziej złożona. Zastraszone atakami terrorystycznymi społeczeństwo domagało się zdecydowanej reakcji władz. Ostatecznie pretekst do podjęcia ostrzejszych działań dały wybuchy o niejasnej proweniencji w rosyjskich miastach – Moskwie, Bujnacku i Wołgodońsku – o które oskarżono Czeczenów. Wtedy ówczesny premier Rosji Władimir Putin zadeklarował rozpoczęcie bezwzględnej walki z terroryzmem, a społeczeństwo przyjęło to z zadowoleniem.

Bezwzględna walka z terroryzmem oznaczała bezwzględną walkę z Czeczenami i innymi nieposłusznymi mieszkańcami Kaukazu Północnego. Aślan Maschadow kilkakrotnie próbował spotkać się z przedstawicielami władzy, jednak ta nie wyraziła woli współpracy. W konsekwencji społeczeństwo radykalizowało się coraz bardziej.

Fala destabilizacji rozlewała się również na inne republiki Kaukazu Północnego: „Względny pokój panujący w Dagestanie, oparty na skomplikowanej dystrybucji władzy wśród rozlicznych klanów i grup etnicznych tej republiki, okazał się wyjątkowo wrażliwy na wstrząsy zewnętrzne i wewnętrzne, jak choćby zamachy i napaści z terytorium Czeczenii. Północna



Osetia wciąż stała na granicy konfliktu między etnicznymi Osetyjczykami a Inguszami na tle spraw majątku i wpływów poszczególnych społeczności, co groziło powtórzeniem starć z początków lat dziewięćdziesiątych. Karaczajo-Czerkiesja i Kabardyno-Balkaria wchodziły w XXI w. pod brzemieniem lokalnej autokracji, upolitycznienia praktyki islamskiej i napięć między ludnością czerkieską a turecką<sup>10</sup>.

## „USTABILIZOWANY” KAUKAZ PÓŁNOCNY

W 2000 r. oficjalnie zakończyła się militarna część „operacji antyterrorystycznej” w Czeczenii (wejście do republiki wojsk rosyjskich tłumaczono bowiem zagrożeniem terrorystycznym<sup>11</sup>). Początek nowego stulecia, choć nie był wolny od problemów z Kaukazem Północnym, przyniósł swoistą stabilizację w regionie. Lokalna administracja sprawująca władze na danym terenie, ale lojalna wobec władz centralnych, stała się znakiem nowej polityki wobec regionu. Głównym celem tych działań było niedopuszczenie do eskalacji problemów na zewnątrz. Mniejsze znaczenie miało, jakim sposobem spokój zostanie zaprowadzony. Taką politykę widać na przykład w odniesieniu do Dagestanu: „Moskwa chce tylko jednego: żeby było w miarę spokojnie. Żeby zamachy, strzelaniny i inne akty przemocy, które mają miejsce w Dagestanie, mieściły się w <granicach zdrowego rozsądku>. Żeby nie mówiło się o nich zbyt głośno i żeby nie rozprzestrzeniały się na inne części Rosji”<sup>12</sup>.

W Czeczenii przywództwo objął Ahmad Kadyrow – mufti, który przeszedł na stronę władz rosyjskich i rozpoczął proces „normalizacji” sytuacji w regionie (tzw. czeczenizacja). W 2003 r. został prezydentem Czeczenii (zginął w zamachu w następnym roku), a obecnie władzę sprawuje jego syn – Ramzan Kadyrow. W zamian za utrzymanie względnego spokoju, administracja lokalna uzyskała sporą swobodę działania (Czeczenia Ramzana Kadyrowa wypracowała sobie więcej „suwerenności” niż Czeczenia Dżochara Dudajewa czy Aśłana Maschadowa).

<sup>10</sup> Ch. King, *Widmo wolności. Historia Kaukazu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010 r., s. 211.

<sup>11</sup> Bezwzględna walkę z terroryzmem zapowiedział nowo mianowany przez Borysa Jelcyna premier rosyjski – Władimir Putin. Jego zdecydowane działania względem Czeczenii zostały pozytywnie odebrane, co umocniło jego legitymację jako głównego kandydata na prezydenta Rosji. Nowy prezydent zdawał sobie sprawę jak ważna jest polityka informacyjna i wpływ mediów na opinię publiczną. Rozpoczął kampanię, w której główną rolę odegrała polityka straszenia kaukaskim terroryzmem.

<sup>12</sup> I. Kaliszewska, M. Falkowski, *Matrioszka w hidżabie*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2010 r., s. 24.

Ocena relacji Ramzana Kadyrowa z centralnymi władzami rosyjskimi nie jest zresztą łatwa. Z jednej strony, jest on uważany za marionetkę Kremla, wszystko zawdzięczającą obecnemu premierowi Rosji – Władimirowi Putinowi. Z drugiej jednak, rosyjskie władze uznały, że współpraca z R. Kadyrowem jest optymalna i nieodzowna. Kłopoty są rozwiązywane przez lokalnych przywódców, najczęściej sposobami mającymi mało wspólnego z prawem. Władzom centralnym udało się przeobrazić konflikt rosyjsko-czeczeński na tle dążeń niepodległościowych w konflikt wewnętrznczeczeński – łatwiejszy do kontrolowania. W Czeczenii powstały trzy obozy – jeden związany z władzami republiki, czyli R. Kadyrowem; drugi to Czeczenii na uchodźstwie, najbliżsi idei narodowyzwoleńczej i pokojowym rozmowom (mają oni jednak mały wpływ na sytuację w Czeczenii i jej mieszkańców) oraz powstańcy, choć nie są to już dawniejsi bojownicy o wolność od Rosji.

## BILANS STRAT I KORZYŚCI

Problemy związane z Kaukazem zmieniały się wraz z upływem czasu, najczęściej przybierając na sile. Przyczyny takiego rozwoju sytuacji były różne. Z jednej strony, należy wziąć pod uwagę, że Kaukaz Północny zawsze różnił się od innych regionów Rosji. Mieszkańcy tego regionu wyznają inną religię, różnią się od innych podejściem do życia, obyczajami, tradycją, a nawet charakterem. Dodatkowo, przeważnie traktowani byli jako obcy i gorsi w Rosji. Z drugiej strony, Rosja zamiast przyczyniać się do wygaszania problemów, pogarszała je niejasną polityką, sprzecznymi działaniami, a przede wszystkim reagowaniem doraźnym, a nie kompleksowym i długofalowym. Te dwa główne czynniki – odmienność Kaukazu i niekonsekwentna, a nawet arogancka polityka – sprawiły, że po rozpadzie Związku Radzieckiego konflikt czeczeński przeistoczył się w ogólnokaukaski. Obecnie bowiem, o ile w Czeczenii sytuacja jest bardziej stabilna niż w latach 90. XX w., o tyle w innych republikach problemy zaostrzyły się i rozprzestrzeniły na cały Kaukaz Północny.

### *Terroryzm o podłożu religijnym*

Najpoważniejszym problemem Rosji, który swe źródło ma na Kaukazie Północnym, jest terroryzm. Wyrósł on niejako z walki narodowyzwoleńczej. Domagający się niepodległości Czeczeni o pomoc i/lub interwencję zwracali się do instytucji i ważnych graczy międzynarodowych, takich jak OBWE, Organizacja Narodów Zjednoczonych i Rada Europy, oraz do au-



torytetów, takich jak Jan Paweł II. Mimo generalnej sympatii społeczności międzynarodowej, takiego wsparcia nie otrzymali. Skutkiem braku aktywnej postawy Zachodu (raporty organizacji międzynarodowych, takich jak Human Rights Watch czy Amnesty International informowały o zbrodniach w Czeczenii, a państwa i organizacje międzynarodowe potępiały Rosję za niezgodną z prawem przemoc na Kaukazie i łamanie swobód i praw człowieka) była postępująca radykalizacja bojowników. W efekcie, aby zwrócić uwagę na problemy regionu, zaczęli oni sięgać po metody terrorystyczne. Było to także wyrazem bezsilności i frustracji w obliczu bezwzględności aparatu władzy w Moskwie i lokalnie.

Ponadto nastąpiło odrodzenie religijności. Zwrot ku tym korzeniom miał wiele źródeł: był skutkiem upadku komunistycznej ideologii i rozpadu systemu, w którym religia była prześladowana lub zakazana; powstała próżnia łatwo i naturalnie wypełnił islam. Istotnym czynnikiem stały się intensywne kontakty z państwami arabskimi i ich energiczne wsparcie dla swoistego prozelityzmu (nawracania) islamskiego na Kaukazie Północnym i w innych rejonach Rosji. Hasła narodowyzwolenicze zostały zastąpione wezwaniami do świętej wojny – dżihadu. Połączenie tych dwóch czynników – radykalizacji działań i ekstremizmu islamskiego – doprowadziło to powstania w regionie i szerzej, w Rosji, terroryzmu o podłożu religijnym.

Pierwszy akt terroryzmu miał miejsce jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny czeczeńskiej, w 1991 r., kiedy Szamil Basajew porwał samolot lecący do Sztambułu z miejscowości Mineralnyje Wody na Kaukazie Północnym: „Chciał zwrócić uwagę na wydarzenia w Czeczenii [...]. Basajew cel osiągnął, Czeczenia być może po raz pierwszy pojawiła się wówczas na lentach światowych agencji informacyjnych”<sup>13</sup>. Kolejnym spektakularnym aktem terrorystycznym było zajęcie szpitala w Budionnowsku w 1995 r., a dalsze zamachy stały się znakiem rozpoznawczym rebeliantów z Kaukazu. Władze rosyjskie rozpoczęły tymczasem kampanię „antyczeczeńską” czy szerzej – „antykaukaską”. Z jednej strony, ułatwiało to działania na Kaukazie Północnym, gdyż wszelkie interwencje można było usprawiedliwić walką z terroryzmem. Z drugiej jednak, taka polityka pogłębiała przepaść między Kaukazem a innymi częściami Rosji. Izolowano region, odcinano się od jego mieszkańców i tworzono przy tym przepaść między Rosją prawosławną a Rosją muzułmańską.

Punktem zwrotnym w postrzeganiu kaukaskich rebeliantów były zamachy terrorystyczne, które miały miejsce 11 września 2001 r. USA przyję-

<sup>13</sup> I. Kaliszewska, M. Falkowski, *Matrioszka...*, *op.cit.*, s. 182.

ły Rosję do grona państw koalicji antyterrorystycznej, jako tę, która sama musiała do tej pory borykać się z tym problemem. Niemal z dnia na dzień Czeczeni stali się islamskimi terrorystami.

Po kolejnych tragicznych zamachach Kaukaz Północny do reszty utracił sympatię i uznanie społeczności międzynarodowej. 23 października 2002 r. bojownicy zajęli teatr w Dubrowce biorąc 800 zakładników. W. Putin odrzucił negocjacje z porywaczami, którzy domagali się zakończenia wojny w Czeczenii, i polecił akcję tragicznego w skutkach odbicia teatru i zakładników. 1 września 2004 r. w Biesłanie bojownicy zajęły szkołę. Uwięzionych zostało ok. 1,3 tys. osób, wśród których większość stanowiły dzieci. Podczas akcji odbijania zakładników, w czasie której użyto m.in. czołgów i miotaczy ognia, zginęło ok. 330 osób<sup>14</sup>.

Obecnie głównym wrogiem Federacji Rosyjskiej jest Doku Umarow, wcześniej bojownik czeczeński. 31 października 2007 r. ogłosił on likwidację Czeczeńskiej Republiki Iczkerii i utworzenie islamskiego emiratu, z zamiarem jednoczenia wszystkich kaukaskich republik. „Emir Kaukazu” przyznał się do zamachów w Moskwie przeprowadzonych zarówno w marcu 2010 r., jak i w lutym 2011 r. Sugeruje się, że jest on powiązany z Al-Kaidą<sup>15</sup>. 23 czerwca 2010 r. Stany Zjednoczone wpisały „emira Kaukazu” na listę terrorystów i tych, którzy wspierają terroryzm<sup>16</sup>.

Operacja antyterrorystyczna (*контртеррористическая операция*, KTO) w Czeczenii zakończyła się formalnie 16 kwietnia 2009 r. Decyzja prezydenta Dmitrija Miedwiediewa zdziwiła wielu obserwatorów, ponieważ nie była bezpośrednio związana z żadnym konkretnym wydarzeniem: „Rok przed zakończeniem KTO [w Czeczenii – przyp. autorki] zginęły 292 osoby. Dodatkowo, w rezultacie ataków terrorystycznych i akcji sabotażowych, w 2010 r. w Dagestanie zginęło lub zaginęło 685 osób. Reżim operacji kontrterrorystycznej w Dagestanie w tym samym roku był ogłaszany 22 razy. W Inguszetii reżim KTO był wprowadzany 7 razy”<sup>17</sup>. W praktyce

<sup>14</sup> Do dziś metoda odbijania zakładników budzi kontrowersje. Sugeruje się nawet, że akcja została przeprowadzona z zamiarem zlikwidowania terrorystów bez brania pod uwagę możliwych strat w ludziach, zakładnikach.

<sup>15</sup> B. Roggio, *Doku Umarov declares Islamic Caucasus Emirate*, „The Long War Journal”, 27 listopada 2007 r., [http://www.longwarjournal.org/archives/2007/11/doku\\_umarov\\_declares.php](http://www.longwarjournal.org/archives/2007/11/doku_umarov_declares.php) (dostęp: 2 maja 2011 r.).

<sup>16</sup> *Designation of Caucasus Emirates Leader Doku Umarov*, Departament Stanu USA, 23 czerwca 2010 r., <http://www.state.gov/s/ct/rls/other/des/143564.htm> (dostęp: 3 maja 2011 r.).

<sup>17</sup> A. C. Kuchins, M. Malarkey, S. Markedonov, *The North Caucasus. Russia's volatile frontier*, Center for Strategic and International Studies, marzec 2011 r., [http://csis.org/files/publication/110321\\_Kuchins\\_NorthCaucasus\\_WEB.pdf](http://csis.org/files/publication/110321_Kuchins_NorthCaucasus_WEB.pdf) (dostęp: 8 sierpnia 2011 r.).

zakończenie operacji nie oznaczało unormowania sytuacji w Czeczenii<sup>18</sup>. „Moskwa mniej lub bardziej uspokoiła Czeczenię, ale mimo to w 2009 r. rosyjskie federalne siły bezpieczeństwa straciły ponad 300 ludzi na Kaukazie Północnym – więcej niż Stany Zjednoczone straciły w Afganistanie i Iraku. A od 2002 r., roku ataku terrorystycznego na moskiewski teatr, północnokaukaski bojownicy zaatakowali miękkie cele zarówno poza swoim rodzimym regionem, jak i w pozostałych regionach Rosji. Rosyjski rząd podjął wiele taktycznych decyzji w tym regionie, i bardzo wiele złych, ale nadal wygląda na to, że nie ma jednej strategii”<sup>19</sup>. Region charakteryzuje się coraz większą niestabilnością, a coraz liczniejsze zamachy zaostrzają napięcia i kryzysy polityczno-społeczne. Tylko w Kabardyno-Bałkarii w 2010 r. liczba zamachów wzrosła pięciokrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim. Przemoc nasila się również w Dagestanie oraz w Inguszetii i Osetii Północnej<sup>20</sup>.

### *Islam*

Ze szkodą dla percepcji islamu, tę religię często utożsamia się z terroryzmem. Jest to uproszczenie, które raczej utrudnia niż ułatwia zrozumienie problemu. Do terroryzmu prowadzi ekstremizm; natomiast w Rosji problem z islamem polega również na niezrozumieniu jego zasad przez społeczeństwo prawosławne (działa to również w drugą stronę) oraz na trudnościach z dostosowaniem jego zasad do prawa rosyjskiego (niemożność pogodzenia prawa szariatu z powszechnie obowiązującym prawem)<sup>21</sup>. Kłopoty zaczęły się po rozpadzie Związku Radzieckiego, kiedy islam przestał być sprawą prywatną, częścią tradycji, a stał się zasadniczym elementem życia obywateli Kaukazu Północnego (najwięcej wyznawców islamu jest właśnie w tym regionie, patrz Wykres 1).

Władze rosyjskie nie usiłują czynić użytku z religijności zwiększającej się populacji muzułmanów w umacnianiu państwa. Nie widać wysiłku w kierunku sojuszu rządu z konserwatywnymi kręgami muzułmańskimi, a zamiast tego podsyca się obawy przed radykalnym fundamentalizmem. Próby promowania prawosławia jako przeciwwagi dla islamu przynoszą niezado-

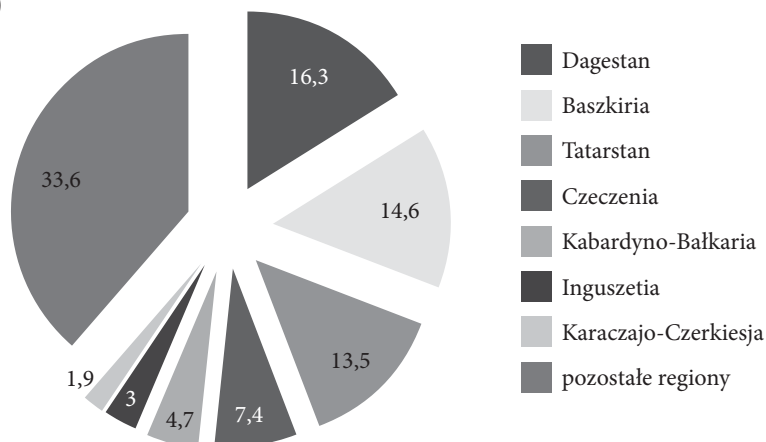
<sup>18</sup> M. Vatchagaev, *The cancellation of counter-terrorism operation in Chechnya: Peace or War?*, North Caucasus Analyses, Volume 10, Issue 16, The Jamestown Foundation, 24 kwietnia 2009 r., [http://www.jamestown.org/single/?no\\_cache=1&tx\\_ttnews\[tt\\_news\]=34906&tx\\_ttnews\[backPid\]=7&cHash=159844aab7](http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews[tt_news]=34906&tx_ttnews[backPid]=7&cHash=159844aab7) (dostęp: 3 maja 2011 r.).

<sup>19</sup> T. de Waal, *Roots of terrorism in Russia*, Carnegie Moscow Center, 26 stycznia 2011 r., [http://www.carnegie.ru/publications/?fa=42379&zoom\\_highlight=terrorism+caucasus](http://www.carnegie.ru/publications/?fa=42379&zoom_highlight=terrorism+caucasus) (dostęp: 3 maja 2011 r.).

<sup>20</sup> A.C. Kuchins, M. Malarkey, S. Markedonov, *The North Caucasus...*, *op.cit.*

<sup>21</sup> Osobnym problemem jest mozaika ruchów muzułmańskich, brak jedności wśród rosyjskich muzułmanów i konflikt między tradycyjnymi muzułmanami (przedstawicielami oficjalnego islamu i bractw sufickich) a reformatorami (umiarkowanymi i radykalnymi).

**Wykres 1.** Rozmieszczenie muzułmanów w Federacji Rosyjskiej w 2009 r. (w proc.)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *The future of global Muslim population*, The Pew Forum on Religion & Public Life, 27 stycznia 2011 r., <http://pewforum.org/future-of-the-global-muslim-population-russia.aspx> (dostęp: 10 maja 2011 r.).

walające, a nawet wręcz szkodliwe skutki. Dodatkowo, Rosja jest zaniepokojona konsekwencjami ujemnego przyrostu naturalnego, podczas gdy na Kaukazie obserwuje się duży przyrost naturalny (Wykres 2).

Według raportu „*The future of global Muslim population*”, w ciągu najbliższych dwóch dekad liczba muzułmanów w Rosji będzie rosła średnio o 0,6 proc. rocznie. Równocześnie liczba pozostałych obywateli rosyjskich będzie malała rocznie w tym samym tempie. Do 2030 r. udział muzułmanów w społeczeństwie rosyjskim zwiększy się – według prognoz – z 11 proc. (w 2010 r.) do prawie 15 proc.<sup>22</sup>.

To zwiastuje istotne zmiany kulturowe, na które obecnie Rosjanie nie są przygotowani. Szerząca się islamofobia nie sprzyja integracji mieszkańców Kaukazu z innymi rosyjskimi obywatelami. Aby zaszły zmiany, potrzebna byłaby intensywna edukacja kulturowa. Na razie nie widać polityki i zmian idących w tym kierunku.

### *Problemy etniczne i narodowościowe*

Wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne Rosji mają również konflikty o podłożu etnicznym i narodowościowym. Kaukaz jest bowiem mieszkanką różnych grup, które wzajemnie się przenikają: „islam, wschodnie chrześcijaństwo, co naj-

<sup>22</sup> *The future of global Muslim population*, The Pew Forum on Religion & Public Life, 27 stycznia 2011 r., <http://pewforum.org/future-of-the-global-muslim-population-russia.aspx> (dostęp: 10 maja 2011 r.).

mniej cztery rodziny językowe i ponad 60 grup etnicznych mają swoich reprezentantów na obszarze tylko nieco większym (ok. 440 tys. km kw.) od Polski<sup>23</sup>.

Od XIX wieku Rosja dążyła do utworzenia jednolitego społeczeństwa. W Związku Radzieckim budowano poczucie ponadetnicznej wspólnoty radzieckiej, spojonej m.in. wspólnym językiem. Po Stalinie władza twierdziła, że problemy etniczne należą do przeszłości. W 1961 r. Nikita Chruszczow, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, uznał, że: „partia rozwiązała jeden z najbardziej złożonych problemów, z którym ludzkość borykała się od wieków i który pozostaje aktualny w świecie kapitalizmu do dzisiaj – problem stosunków między narodami”<sup>24</sup>. Po rozpadzie Związku Radzieckiego okazało się, że takie twierdzenia były co najwyżej pobożnym życzeniem.

Największą mozaiką etniczną jest Dagestan. Jest to m.in. skutek polityki radzieckiej: „Przesiedlono Awarów (największy naród Dagestanu), Dargijczyków i Laków, osiedlając ich na terenach równinnych i przedgórzach, na terenach zamieszkałych przez Kunyków, Nogajów, Rosjan i Czeczenów. W następnych latach przymusowe przesiedlenia zastąpiła dobrowolna migracja ludności górskiej na tereny równinne, która trwa do dziś”<sup>25</sup>.

Trudności o charakterze etnicznym dotyczą również Karaczajo-Czerkiesję i Kabardyno-Bałkarię. Te rosyjskie republiki powstały sztucznie w latach 30. XX wieku, a każda z nich łączy dwa narody z innych grup językowych. Do konfliktów między przedstawicielami różnych grup etnicznych dochodzi także w Adygeji. Bardzo poważny pozostaje również konflikt między Inguszami a Osetyjczykami<sup>26</sup> o rejon Prigorodny. Kiedy bowiem Ingusze, tak jak Czeczeni, Bałkarzy i Karaczaje, zostali deportowani w latach 40. XX wieku, rejon ten – należący wcześniej do Czeczeno-Inguskiej ASRR – został przyłączony do Osetii Północnej.

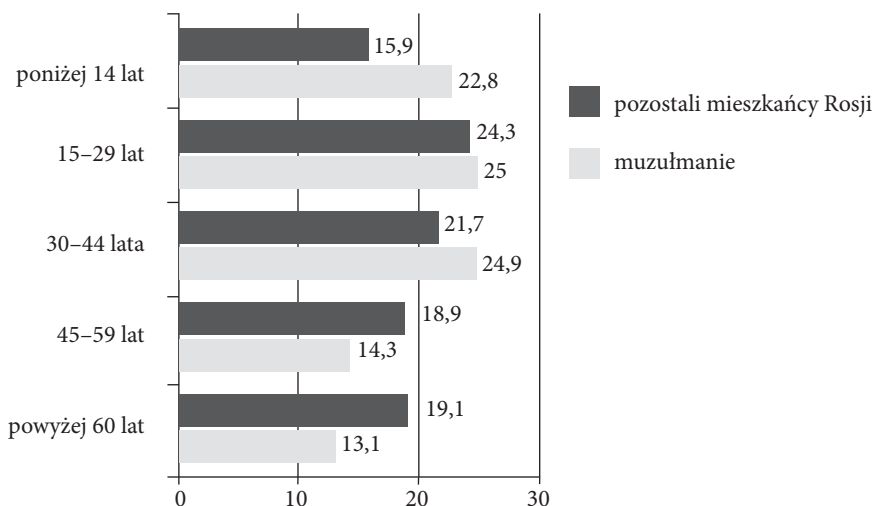
Z punktu widzenia problemów etniczno-narodowościowych ryzykowna była również decyzja o zorganizowaniu zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi w Kraju Krasnodarskim w 2014 r. Miejsce, jakim jest Czerwona Polana (*Красная Поляна*), ma bowiem symboliczne znaczenie dla mieszkańców regionu. W 2014 r. upływa 150. rocznica ostatniej bitwy wojny kaukaskiej stoczonej w tym miejscu. Kiedy oczy całego świata zwrócone będą

<sup>23</sup> M. Ząbek, *Wstęp. Problemy tożsamościowe regionu Kaukazu*, w: M. Ząbek (red.), *Dylematy kaukaskie. Problemy narodowościowe i migracyjne*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2010 r., s. 18.

<sup>24</sup> G. Hosking, *Rulers...*, *op.cit.*, s. 299.

<sup>25</sup> E. Matuszek, *Ewolucja konfliktów na Północnym Kaukazie: od problemów etnicznych do świętej wojny*, w: J. Brodowski, M. Smoleń, *Czeczenia-Rosja. Mity i rzeczywistość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006 r., s. 133.

<sup>26</sup> Zob.: *Осетино-Ингушский конфликт. Пригородный район* [Konflikt osetyjsko-inguski. Rejon Prigorodny], Memoriał, <http://www.memo.ru/hr/hotpoints/caucas1/index.htm> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

**Wykres 2.** Struktura wiekowa w Rosji w 2002 r. (w proc.)

Źródło: *The future of global Muslim population*, The Pew Forum on Religion & Public Life, 27 stycznia 2011 r., <http://pewforum.org/future-of-the-global-muslim-population-russia.aspx> (10 maja 2011 r.).

na Soczi, Rosji będzie również trudniej zapanować nad ruchami separatystycznymi w Karaczajo-Czerkiesji i Kabardyno-Bałkarii, w których są środowiska otwarcie deklarujące chęć podziału każdej z republik na dwie oddzielne jednostki administracyjne<sup>27</sup>.

Pozytywnym czynnikiem jest jednak brak dążeń secesyjnych. Po doświadczeniu Czeczenii, która okazała się niezdolna do niezależnego bytu, nacjonalizm w regionie północnokaukaskim realizuje się na gruncie etniczno-narodowościowym, nie państwowotwórczym.

### *Nowy nacjonalizm i neonazizm*

Konflikty etniczne nie dotyczą wyłącznie Kaukazu Północnego. Do starć dochodzi bowiem między przedstawicielami tego regionu a prawosławnymi Rosjanami; zaś władzom coraz trudniej jest zapanować nad rosnącymi nastrojami ksenofobicznymi w kraju. Eskalacja nowego nacjonalizmu i jego skrajnej postaci – neonazizmu stanowi ważny problem bezpieczeństwa Rosji.

Nowi nacjonaści pojawili się w Federacji Rosyjskiej zaraz po rozpadzie Związku Radzieckiego, jednak rozwój ruchu nastąpił wraz z rozpoczęciem I wojny czeczeńskiej. Incydenty, takie jak pobicia przybyszów z Kaukazu, były jednak bagatelizowane. Problem stał się poważniejszy, „kiedy szeregi

<sup>27</sup> A.C. Kuchins, M. Malarkey, S. Markedonov, *The North Caucasus...*, *op.cit.*



neonazistów zaczęli zasilać weterani wojny w Czeczenii, [a] ich metody stały się brutalniejsze<sup>28</sup>.

Poczucie zagrożenia ze strony rosyjskich organizacji neonazystowskich wzrosło, gdy 27 listopada 2009 r. doszło do zamachu na pociąg „Newskij Ekspres” jadący z Moskwy do Sankt Petersburga (zginęło w nim 25 osób, a około 100 zostało rannych)<sup>29</sup>, a pierwszymi, którzy przyznali się do jego zorganizowania byli właśnie neonaziści<sup>30</sup> (do zamachu przyznał się później Doku Umarow). Okazało się, że ludzie, którzy do tej pory kojarzeni byli z chuliganami napadającymi jedynie na mieszkańców Kaukazu przybywających do dużych rosyjskich miast, mogą stanowić takie samo zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, jak islamscy terroryści. Jak powiedział Aleksandr Czerkasow, ekspert do spraw Czeczenii w organizacji Memoriał: „Dzięki zamachowi ludzie zaczęli zadawać sobie pytanie, czy skini, których zwykle się uważa za mało szkodliwych pogromców imigrantów, są w stanie zorganizować zamach terrorystyczny. I ku zaskoczeniu wszystkich odpowiedź na to pytanie brzmi: tak<sup>31</sup>. Inny ekspert zauważa, że: „rosyjscy neonaziści przyznali się do ataku na pociąg, ale dosyć prawdopodobne jest, że zrobili to tylko po to, aby zyskać na popularności wśród zwolenników radykalnych organizacji. Dotąd Kombat 18 i inne rosyjskie ruchy neonazystowskie znane były wyłącznie z ataków przy użyciu noża i broni palnej. Zamach bombowy byłby dla nich pokazem brawury. Tak jakby chcieli powiedzieć: patrzcie, co teraz jesteśmy zdolni zrobić!”<sup>32</sup>. Rosyjskie władze zdały sobie sprawę, że ruchy neonazystowskie nie tylko znalazły się poza ich kontrolą, ale również im zagrażają<sup>33</sup>.

Słowiański nacjonalizm obudził nacjonalizm kaukaski. W rosyjskiej armii z popularną „falą” zaczęły rywalizować konflikty etniczne: „Pochodzący z mużłmańskich regionów poborowi łączyli się w grupy, aby terroryzować słowiańskich kolegów. Na początku lat dziewięćdziesiątych dwie trzecie przestępstw popełniali poborowi z Azji Środkowej i Zakaukazia. Aż 80 proc. samobójców

<sup>28</sup> S. Rajewski, *Groźniejsi od Czeczeńców*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 237, 4 grudnia 2009 r.

<sup>29</sup> *В деревнях у места крушения «Невского экспреса» сотрудники милиции ищут возможных террористов* [Milicja szuka możliwych terrorystów w wioskach w miejscu zamachu na „Newskij Ekspres”] Радиостанция «Эхо Москвы», 28 listopada 2011 r., <http://echo.msk.ru/news/637605-echo.html> (dostęp: 10 maja 2011 r.).

<sup>30</sup> *Bombings away*, „The Economist”, 3 grudnia 2009 r., [http://www.economist.com/node/15019904?story\\_id=15019904](http://www.economist.com/node/15019904?story_id=15019904) (dostęp: 10 maja 2011 r.).

<sup>31</sup> Cyt. za: S. Rajewski, *Groźniejsi...*, *op.cit.*

<sup>32</sup> *To nie neonaziści, ale mafia mogła wysadzić pociąg*, wywiad M. Janika z J. Russelem, „Dziennik Gazeta Prawna”, 1 grudnia 2009 r.

<sup>33</sup> Y. Zarakhovich, *Russian neo-nazi movement facing state crackdown*, Eurasia Daily Monitor Volume: 6 Issue: 96, 19 maja 2009 r., The Jamestown Foundation, [http://www.jamestown.org/programs/edm/single/?tx\\_ttnews\[tt\\_news\]=35011&tx\\_ttnews\[backPid\]=407&no\\_cache=1](http://www.jamestown.org/programs/edm/single/?tx_ttnews[tt_news]=35011&tx_ttnews[backPid]=407&no_cache=1) (dostęp: 10 maja 2011 r.).

było pochodzenia słowiańskiego”<sup>34</sup>. Od dwóch lat prowadzone są działania mające na celu złagodzenie sytuacji. Najpierw wprowadzono w wojsku, obok księży prawosławnych, duchownych muzułmańskich, a w 2010 r. zapowiedziano tworzenie monoetnicznych jednostek, aby uniknąć konfliktów.

### *Zapaść gospodarcza*

Mimo zasobów naturalnych i potencjału gospodarczego, Kaukaz Północny osłabia Federację Rosyjską. W dużej mierze jest to skutek radzieckiej gospodarki centralnie planowanej, która spowodowała, że gospodarki poszczególnych republik były niewydolne i nieefektywne i takie pozostały po rozpadzie Związku Radzieckiego. Kolejnymi czynnikami, które wpłynęły na taki stan rzeczy, były działania wojenne na tym obszarze (w czasie pierwszej wojny czeczeńskiej zniszczono większość infrastruktury), niejednolita polityka i niedoinwestowanie.

Obecnie korupcja na praktycznie wszystkich szczeblach władzy, przestępczość zorganizowana, w tym głównie przemyt i handel narkotykami to codzienność Kaukazu Północnego, szczególnie jego wschodniej części. Głównym problemem gospodarczym pozostaje jednak bezrobocie. Według danych rosyjskiego urzędu statystycznego, w 2009 r. bezrobocie w Rosji wnosilo ok. 10 proc., natomiast w republikach kaukaskich sytuacja była znacznie gorsza – w Czeczenii odsetek osób bez pracy wyniósł ponad 30 proc., a w Inguszetii ponad 50 proc.<sup>35</sup>. Według najnowszych danych opublikowanych przez Rosstat, rosyjski urząd statystyczny, sytuacja niewiele się poprawiła. W I kwartale 2011 r. stopa bezrobocia w Rosji wyniosła 7,5 proc., a na Kaukazie, w takich republikach jak Czeczenia czy Inguszetia, bezrobocie znacznie przekroczyło 35 proc.<sup>36</sup>.

Sytuacja nie poprawiła się mimo znacznych środków finansowych płynących z Moskwy. Te jednak w większości nie docierają do mieszkańców, a są kumulowane w skorumpowanych ośrodkach władzy. Bieda i niewielkie możliwości poprawy sytuacji życiowej mają ogromny wpływ na radykalizację społeczeństwa. Młodzi ludzie chętniej przyjmują oferty wstąpienia do grup bojowników oraz ugrupowań radykalnych i ekstremistycznych. Odrodził się również ruch bojowników-samobójców, którzy – w wielu przy-

<sup>34</sup> G. Janiszewski, *Armia spod znaku półksiężyca*, „Polska Zbrojna”, nr 16/2011, s. 51-53.

<sup>35</sup> W. Górecki, *Menedżerowie zamiast generał-gubernatorów? Nowa taktyka Moskwy na Kaukazie Północnym*, Komentarze OSW, nr 36, 30 marca 2010 r., Ośrodek Studiów Wschodnich, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2010-03-03/menedzerowie-zamiast-general-gubernatorow-nowa-taktyka-moskwy-n> (dostęp: 10 maja 2011 r.).

<sup>36</sup> Rosstat, [http://www.gks.ru/free\\_doc/2009/demo/tab111-3.xls](http://www.gks.ru/free_doc/2009/demo/tab111-3.xls) (dostęp: 16 maja 2011 r.).

padkach zdesperowani, a przez to podatniejsi na manipulację – „w imię religii” dokonują zamachów w Rosji.

## NOWA/STARA POLITYKA WOBEC REGIONU

Od mniej więcej dwóch lat można zauważyć próby zmian polityki wobec Kaukazu Północnego. Już oficjalne zakończenie operacji antyterrorystycznej w Czeczenii w 2009 r. wydawało się być sygnałem, że zmienia się tok myślenia rosyjskich władz. Małymi krokami próbuje się odejść od dotychczasowej polityki siły. Założono, że stabilizacja regionu wymaga zmian na płaszczyźnie gospodarczej. Nowe podejście niekoniecznie jest równoznaczne z gwarancją sukcesu, ale już z założenia jest lepsze – do ustabilizowania sytuacji mają doprowadzić inwestycje, a nie tylko elementy siłowe.

12 listopada 2009 r. podczas dorocznego orędzia prezydent Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew przedstawił plan szeroko zakrojonej modernizacji w Rosji<sup>37</sup>, a równocześnie podjął temat działań stabilizacyjnych na Kaukazie Północnym. W założeniach stwierdzono, że rząd ma: „do 1 stycznia 2010 roku opracować kryteria oceny efektywności działalności federalnych struktur władzy wykonawczej, związanych z rozwiązywaniem problemów Kaukazu Północnego, a do 1 marca 2010 r. sformułować listę projektów inwestycyjnych dotyczących Kaukazu Północnego (zawierających mechanizmy pomocy finansowej i podatkowej) i zainicjować program podnoszenia kwalifikacji pracowników oświaty na Kaukazie Północnym. Minister obrony ma kontrolować proces modernizacji technicznej systemów łączności, używanych przez armię w północnokaukaskim okręgu wojskowym”<sup>38</sup>.

Zwiastunem nowego podejścia do regionu było utworzenie w styczniu 2010 r. ósmego okręgu federalnego – Północnokaukaskiego. W jego skład weszły Czeczenia, Dagestan, Inguszetia, Kabardyno-Bałkaria, Karaczajo-Czerkiesja, Osetia Północna i Kraj Stawropolski. Poza okręgiem pozostały Adygeja i Kraj Krasnodarski, które prawdopodobnie chciano oddzielić od niestabilnego regionu z powodu zbliżających się Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Na czele nowego okręgu federalnego postawiono Aleksandra Chłoponina, który wcześniej był gubernatorem Kraju Krasnojarskiego na

<sup>37</sup> W wymiarze międzynarodowej współpracy towarzyszy temu Partnerstwo dla Modernizacji – nie wiadomo jednak, w jakim stopniu obejmie ono takie regiony jak Kaukaz Północny.

<sup>38</sup> J. Rogoża, *Orędzie Miedwiediewa: wezwanie do modernizacji*, Tydzień na Wschodzie nr 39 (114) 18 listopada 2009 r., Ośrodek Studiów Wschodnich, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-11-18/oredzie-miedwiediewa-wezwanie-do-modernizacji> (dostęp: 10 maja 2011 r.)

Syberii. A. Chłoponin, którego uważa się za dobrego menedżera posiadającego dobre relacje z wojskowymi, ma koordynować wszystkie projekty na Kaukazie Północnym związane z rozwojem regionu. Dotyczyć ma to szczególnie problemu bezrobocia, który – według rosyjskiego premiera Władimira Putina – „dyskredytuje władzę, powoduje napięcie społeczne i tworzy grunt dla ekstremistycznych nastrojów”<sup>39</sup>. Premier Rosji zwrócił uwagę, że droga do rozwoju i wzrostu gospodarczego na Kaukazie może być równie trudna co walka z terroryzmem: „Mam na myśli korupcję, nieład, biedę, bezrobocie, niemrawość władzy i wszystko to, co dzisiaj przeszkadza normalnemu życiu na Północnym Kaukazie”<sup>40</sup>. Z punktu widzenia władz rosyjskich nowy okręg federalny ma pomóc w lepszej adaptacji środków pomocowych do potrzeb tego regionu. Może się jednak okazać – co sugeruje raport Center for Strategic and International Studies „The North Caucasus. Russia’s volatile frontier” – że nowe struktury administracyjne będą tylko dodatkowym elementem w już i tak mocno skorumpowanym systemie administracji<sup>41</sup>. Charakterystyczne jest, że nowy okręg jest rządzony i kontrolowany spoza granic samego regionu.

Za słowami o inwestycjach i modernizacji poszły realne środki finansowe. Same przygotowania do igrzysk olimpijskich na Kaukazie przyczyniły się do inwestycji, już tylko ze strony inwestorów prywatnych, o wartości 700 mld rubli<sup>42</sup>, a rosyjskie władze zobowiązały się zainwestować w zimowe kurorty 15 mld dolarów<sup>43</sup>. 25 lipca br. przedstawiono projekt planu, który zakłada inwestycje o wartości 140 mld dolarów na Kaukazie Północnym w latach 2012–2015. Istnieją jednak zasadne wątpliwości, czy napływ takiej ilości środków finansowych – Kaukaz Północny otrzymałby więcej funduszy niż inne regiony Federacji Rosyjskiej – faktycznie przyniesie spodziewane efekty, czy w rzeczywistości nie ulegną one radykalnemu skorygowaniu „w dół”, nie mówiąc już o ryzyku korupcyjnego wydatkowania takich sum ze szkodą dla ludności a korzyścią dla urzędników<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> *Putin – obrońca praw człowieka w Czeczenii*, PAP z 23 stycznia 2010 r.; dostęp na: [http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/392426.putin\\_obronca\\_praw\\_czlowieka\\_w\\_czeczenii.html](http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/392426.putin_obronca_praw_czlowieka_w_czeczenii.html) (dostęp: 11 maja 2011 r.).

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> A.C. Kuchins, M. Malarkey, S. Markedonov, *The North Caucasus...*, *op.cit.*

<sup>42</sup> *Olimpiada w Soczi: 700 miliardów rubli inwestycji prywatnych*, Głos Rosji, 17 maja 2011 r. (dostęp: 9 sierpnia 2011 r.).

<sup>43</sup> *Moscow’s Preliminary Plans to Invest Even More Heavily In the North Caucasus Raise Skepticism*, Eurasia Daily Monitor Volume: 8 Issue: 144, The Jamestown Foundation, 27 lipca 2011 r., [http://www.jamestown.org/programs/edm/single/?tx\\_ttnews\[tt\\_news\]=38230&cHash=31569209386b3be7af3110f601d11c40](http://www.jamestown.org/programs/edm/single/?tx_ttnews[tt_news]=38230&cHash=31569209386b3be7af3110f601d11c40) (dostęp: 10 sierpnia 2011 r.).

<sup>44</sup> *Ibidem*.

Działania rosyjskich władz po raz pierwszy składają się na jasną strategię. W interesie rządu jest przyciągnięcie inwestorów do regionu, stworzenie nowych miejsc pracy, a co za tym idzie poprawienie sytuacji finansowej mieszkańców regionu. Sprostanie temu zadaniu nie będzie łatwe. Lata doraźnych działań nieprzynoszących zadowalających efektów sprawiły, że podniesienie z permanentnego kryzysu tej części Rosji będzie niezwykle trudne, szczególnie we wschodniej części regionu. Zaniedbań wielu lat, a nawet dekad, nie uda się szybko naprawić.

## WNIOSKI

Dla Kaukazu Północnego nadszedł w pewnym sensie moment przełomowy – wyzwanie, a równocześnie szansa, jakiej nie doświadczył od czasu podboju rosyjskiego półtora wieku temu. Dotychczas był (i w pewnym stopniu pozostaje) strefą frontową z wszelkimi tego konsekwencjami. Nie brutalna siła i przymus oraz doraźne, nietrwałe rozwiązania, a modernizacja – kompleksowe rozwiązania polityczne, gospodarcze i społeczne, mają nadać nowoczesny kształt regionowi, awansować go cywilizacyjnie i przybliżyć do pozostałych części Federacji Rosyjskiej.

„Nowe podejście” do regionu jest jednak kontrowersyjne: z jednej strony ma zapewnić ukierunkowaną strategię odbudowy, rozwoju, kontrolowanej autonomii, integracji i współpracy. Z drugiej jednak, istnieje obawa, że reforma „wyjdzie jak zawsze”, żeby sparafrazować słowa byłego premiera Czernomyrdina – skutkując dalszym odseparowaniem tej części Federacji od reszty kraju i skonfliktowaniem jego mieszkańców w wyniku „ręcznego sterowania” z Moskwy. Trudny proces reform może bowiem łatwo ulec odwróceniu w razie nasilenia się wewnętrznych lub zewnętrznych problemów Rosji. Na razie większość planów to czyste deklaracje.

To wskazuje na inny aspekt sytuacji rosyjskiego Kaukazu i innych regionów Federacji – zmiana powinna rozpocząć się od konsekwentnego nowego myślenia i działania na szczeblu centralnym. Brak silnego oparcia w długofalowej strategii państwa grozi powrotem w stare koleiny złych nawyków, uznaniowości i doraźności decydentów i urzędników.

W arsenale środków mających ustabilizować sytuację w regionie są najprzeróżniejsze pomysły i plany. Zamiast kompleksowego podejścia, politycy przedstawiają jednak coraz to nowe koncepcje działań, które są sprzeczne z poprzednimi deklaracjami. Mówi się o pokojowym rozwiązaniu konfliktu, związanym z edukacją społeczeństwa, a równocześnie sugeruje się zwiększe-

nie obecności struktur siłowych na Kaukazie w związku z rosnącym zagrożeniem terrorystycznym. Zamiast wykorzystania religijności muzułmanów i oswojenia społeczeństwa rosyjskiego z islamem, próbuje się wprowadzić w regionie prawosławie. Zdecydowano się na stworzenie północnokaukaskiego okręgu federalnego, aby wspomóc reformy, oddzielając niestabilną część Rosji od innych regionów, a chwilę później, w sierpniu br., premier W. Putin zadeklarował, że separatystyczna gruzińska republika – Osetia Południowa – może przyłączyć się do Rosji. Decyzja taka miałaby dla regionu i Rosji trudne do przewidzenia negatywne konsekwencje.

Chęć wpływania na Kaukaz poprzez modernizację już samo w sobie stanowi jednak *novum*. Dotychczas nieodłącznym elementem polityki rosyjskiej w tym regionie była siła. Przemocą włączono Kaukaz do Rosji, przemocą próbowano go ujarzmić, a później – za każdym razem, gdy pojawiały się problemy – przemocą rozwiązywano wszelkie konflikty.

Republiki północnego Kaukazu nie żywią (jeszcze) ambicji oderwania się od Rosji. Mimo negatywnych konsekwencji błędnych decyzji metropolii, dyskryminacji i nacjonalistycznych postaw i zachowań ze strony Rosjan, chęć należenia do rosyjskiego organizmu państwowego jest stosunkowo silna. Jednak ten kapitał szybko się wyczerpuje wraz ze zmianami zachodzącymi lokalnie, w Rosji i na świecie, w tym szczególnie muzułmańskim.

Dla Federacji Rosyjskiej nadszedł moment, aby przyjąć jasną strategię wobec Kaukazu – albo zakładającą akceptację jego specyfiki i zasad, współpracę z umiarkowanymi politykami religijnymi, edukację społeczeństwa na szeroką skalę i daleko idące reformy gospodarcze, albo poważnie zastanowić się nad odseparowaniem Kaukazu Północnego od Rosji, póki na taką decyzję nie będzie za późno. Nie wydaje się, żeby Kaukaz Północny stanowił nierozwiązywalny problem (takie zdarzają się w historii rzadko; dynamika rozwoju rozsądza takie zapętlenia). Za to otwiera się przed nim szansa wynikająca z wielu czynników krajowych i międzynarodowych. Od Rosji i narodów północnokaukaskich, ich współdziałania i determinacji zależy, czy ta sposobność zostanie wykorzystana z pożytkiem dla pokoju i bezpieczeństwa zainteresowanych stron.